Dyskusja wokół dyskryminacji ze względu na płeć w Polsce



Dyskryminacja ze względu na płeć była tematem konferencji, która odbyła się 16 kwietnia w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w Warszawie. Konferencja zorganizowana została przez Naczelną Radę Adwokacką w Warszawie wraz z Zespołem ds. Kobiet przy Naczelnej Radzie Adwokackiej, z przewodniczącą adw. Katarzyną Gajowniczek-Pruszyńską i przy współpracy z Biurem Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania.

Gości przywitali adw. Andrzej Zwara, prezes Naczelnej Rady oraz prof. Małgorzata Fuszara, pełnomocnik rządu ds. równego traktowania.

Prezes Zwara podkreślił jak ważne są spotkania, podczas których można dyskutować o istotnych problemach, a ich celem jest to, by Polska była krajem ludzi szczęśliwych, wolnych, równych wobec prawa bez względu na płeć.

Konferencję otworzyła prelekcja **adw. Dominiki Stępińskiej-Duch**, przewodniczącej Komisji Spraw Zagranicznych przy NRA, która mówiła o doświadczeniach prawniczek w kwestii dyskryminacji ze względu na płeć. Jej zdaniem, w środowisku jest jeszcze wiele do zrobienia, by kobiety były traktowane na równi z mężczyznami. Ciągle aktualne są takie zjawiska jak szklany sufit dla kobiet, lepka podłoga (gdy pracownik utknie na jednym stanowisku i nie może awansować) czy „ruchome schody" dla mężczyzn, będące przeciwieństwem szklanego sufit dla kobiet – kiedy pracownik jest awansowany ze względu na swoją płeć.

Pochwaliła inicjatywę powołania przy Naczelnej Radzie Adwokackiej Zespołu ds. Kobiet., gdzie można mówić o sprawach pań bez nacechowania negatywnego.

Zachęcała do refleksji ilu kobietom udaje się zostać partnerami w kancelariach, zwracała też uwagę na odpływ kobiet z zawodu adwokackiego - chodzi o brak etatu a tym samym odpowiednich świadczeń na czas ciąży i urlopu wychowawczego. Kobiety często skreślają się z listy adwokatów i zostają radcami prawnymi, ponieważ w tym zawodzie można zatrudniać się na etacie.

Adw. Stępińska-Duch mówiła też o utrudnionym dostępie kobiet do wymiaru sprawiedliwości – szczególnie tych najmniej wykształconych, zależnych ekonomicznie od mężów, z małych miejscowości. Trzeba walczyć o wzrost świadomości prawnej wśród tych kobiet.

Zwracała też uwagę na potrzebę wspierania kobiet przez kobiety, szczególnie że dość rozpowszechnione jest zjawisko przeciwne, gdy kobiety, które zdobyły wyższe stanowisko, stają się bardziej bezwzględne od mężczyzn.

Adw. Stępińska-Duch, która jest także zastępcą przewodniczącego Komisji Access to Justice w Radzie Adwokatur i Stowarzyszeń Prawniczych Europy (CCBE), zachęcała do przyglądania się rozwiązaniom w innych krajach i wykorzystywania już sprawdzonych metod rozwiązywania kwestii dyskryminacji ze względu na płeć.

Pierwszy panel, moderowany przez adw. Karolinę Kuszlewicz, członkinię Zespołu ds. Kobiet przy NRA, otworzył referat **prof. Małgorzaty Fuszary**. Zaczęła ona od przypomnienia, że w terminie „feminizm” nie ma niczego złego – wbrew dość rozpowszechnionemu negatywnemu nacechowaniu tego słowa. W centrum zainteresowania feminizmu znajduje się kobieta, jej status społeczny, założenie, że nie jest traktowana na równi z mężczyznami, a za tym idzie postulat, by zmienić ten stan rzeczy.

Zdaniem prof. Fuszary, ustawa o równym traktowaniu powinna być napisana na nowo a przynajmniej nowelizowana. Zmian wymaga zakres grup objętych ustawą oraz kwestia związana z pełnomocnikami ds. równego traktowania, którzy powinni być ustanawiani na poziomie lokalnym i resortowym a nie tylko ogólnokrajowym. Polityka równościowa nie powinna być „zrzucona” na jeden urząd. Powinien być także opracowany system składania „szybkiej skargi”.

Pełnomocnik przedstawiła krótki raport o skargach wpływających do urzędu. W ubiegłym roku odnotowano spadek ich liczby w odniesieniu do roku 2013 – z ponad 500 do 377 skarg. Skargi dotyczą nierównego traktowania na rynku pracy, np. w ratownictwie medycznym (zatrudniani są w większości mężczyźni, często bez odpowiednio długiego stażu w szpitalach), kontroli ZUS wobec kobiet w ciąży pozostających na zwolnieniu lekarskim (z powodu podejrzeń o nadużywanie

zwolnień). Skargi dotyczą też naruszenia godności kobiet w reklamach, nierówności w dostępie do usług (co ciekawe np. miejsca do przewijania niemowląt w miejscach publicznych przeznaczone są dla matek, ale dla ojców już nie), seksizmu w podręcznikach szkolnych.

Kolejne wystąpienie należało do **radcy prawnej Karoliny Kędziory**, wiceprezeski Zarządu Polskiego Towarzystwa Prawa Antydyskryminacyjnego. Mówiła ona o konieczności współpracy rządowego pełnomocnika z organizacjami pozarządowymi w kwestii walki z dyskryminacją ze względu na płeć. Podzieliła się też informacją o pozytywnym zjawisku coraz częstszego korzystania ze szkoleń antydyskryminacyjnych przez prokuratorów i sędziów.

Z kolei negatywnym zjawiskiem jest fakt, że wiele ofiar molestowania nie zgłasza tego i nie wnosi spraw do sądu. Na szczęście coraz częściej pracodawcy interesują się tematem prewencyjnych procedur, zapobiegającym molestowaniu w miejscu pracy. Jest to związane z tym, że choć do molestowania dochodzi między dwojgiem pracowników, to jednak ciężar dowodowy przeniesiony jest na pracodawcę. Mecenas Kędziora zwracała też uwagę na potrzebę upowszechnienia dużych odszkodowań dla ofiar molestowania – takie odszkodowania miałyby rolę odstraszającą przed recydywą, zdarzają się bowiem przypadki, że pracodawca jest zaskarżany wielokrotnie przez kolejne pracownice.

Katarzyna Gonera, sędzia Sądu Najwyższego Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, mówiła, że sędziowie rzadko sięgają po zapisy ustawy antydyskryminacyjnej. Dlatego zachęcała, by pełnomocnicy nie wahali się przedstawiać przed sądem swojej wizji klasyfikacji prawnej danej sprawy, bo to może pomóc sędziom.

Przypomniała także, że według Trybunału Konstytucyjnego zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn jest słuszne. Współcześnie ludzie żyją dłużej w zdrowiu, spada dzietność, mniej jest zawieranych małżeństw, a praca, która nie wymaga nakładu sił fizycznych, nie obciąża pracowników tak, by kobiety musiały iść na wcześniejszą od mężczyzn emeryturę.

Zdarzają się też przypadki, gdy pracownice zaskarżają zbyt niski ich zdaniem wiek

emerytalny. Sędzia Gonera omówiła też przypadki usprawiedliwionej odmowy zatrudnienia ze względu na płeć, gdy w danym zawodzie niezbędna jest duża siła fizyczna lub np. w przypadku sklepu z damską bielizną. Sąd negatywnie rozpatrzył skargę mężczyzny, który starał się o pracę w takim sklepie. Sędzia uznał jednak prawo klientek do intymności – pracownik takiego sklepu doradza bowiem często klientkom przymierzającym bieliznę.

W drugim panelu, moderowanym przez **adw. Zuzannę Rudzińską-Bluszcz**, członkinię Komisji Spraw Zagranicznych przy NRA oraz Zespołu ds. Kobiet przy NRA, omawiano międzynarodowe aspekty prawa antydyskryminacyjnego.

Adw. Justyna Metelska, wiceprzewodnicząca Komisji Praw Człowieka przy NRA, przypomniała, że Europejski Trybunał Praw Człowieka do dziś nie wydał ani jednego wyroku przeciwko Polsce ws dyskryminacji ze względu na płeć. Być może dzieje się tak ze względu na małą liczbę takich postępowań przed sądami krajowymi. Prelegentka omówiła sprawy, które rozstrzygał ETPCz, takie jak sprawa kobiety, Turczynki, która była ofiarą przemocy domowej i bezskutecznie domagała się ochrony przed krajowymi sądami. Opieszałość wymiaru sprawiedliwości doprowadziła do tragedii rodzinnej – zginęła matka kobiety, po napaści przez męża córki, notorycznego agresora.

Również Turcja stała się stroną w przypadku kobiety, której odmawiano prawa do pozostawienia panieńskiego nazwiska po zawarciu małżeństwa. Trybunał nie przekonały argumenty o jedności rodziny. Dość ciekawa była także sprawa rosyjskiego żołnierza, radiotelegrafisty, który nie otrzymał urlopu wychowawczego – a był ojcem samotnie wychowującym trójkę dzieci.

Dr Dorota Pudzianowska z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka przypomniała głośną ostatnio sprawę katechetki, żyjącej w konkubinacie, która zaszła w ciążę, straciła misję kanoniczną, konieczną do nauczania religii a następnie straciła pracę w szkole. Ta sprawa jeszcze nie została zakończona, prelegentka mówiła, że szkoła, nawet jeśli Kościół cofnął uprawnienia katechetce do nauczania religii, powinna znaleźć rozwiązanie w tej sytuacji – na przykład dać ciężarnej nauczycielce pracę w szkolnej bibliotece czy na świetlicy. Dr Pudzianowska przypomniała, że nakaz równego traktowania ma status zasady ogólnej w prawie unijnym. Zwracała też uwagę na

to, że dyskryminacja ze względu na płeć obejmuje osoby transpłciowe, ale już nie homoseksualne.

Radca prawny Mirosław Wróblewski, członek Zarządu Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej, przytoczył raport o przemocy wobec kobiet w krajach Unii Europejskiej. Ankieterzy przeprowadzili kilkadziesiąt tysięcy wywiadów w 28 krajach należących do wspólnoty europejskiej od marca do września 2012 roku. Kobiety, wybierane losowo, opowiadały o swoich doświadczeniach począwszy od 15. roku życia (ankietowane były w wieku od 18 do 74 lat).

Według tych badań 33 proc. kobiet doznało przemocy fizycznej lub seksualnej a 5 proc. przyznało, że zostało zgwałconych. W 22 proc. przypadków sprawcą przemocy był stały partner kobiety. Zaledwie jedna trzecia kobiet, które doświadczyły przemocy, zgłosiła ten fakt. Pierwszą osobą, która dowiaduje się o przemocy wobec kobiet jest lekarz. 87 proc. ankietowanych kobiet nie ma nic przeciwko temu, by lekarz zadawał pytanie, czy obrażenia są wynikiem przemocy domowej.

Z badań wynika też, że ok. 30 proc. ankietowanych kobiet nie wiedziało, gdzie się mogą zgłosić, gdy staną się ofiarą przemocy. Stąd potrzeba upowszechniania świadomości prawnej wśród kobiet.

Adw. Katarzyna Gajowniczek-Pruszyńska, przewodnicząca Zespołu ds. Kobiet przy NRA, dziękując za udział w konferencji prelegentom i słuchaczom, zapowiedziała publikację z wszystkimi wystąpieniami.
















